

Jerzy Rajman

WIEŚ PODKRAKOWSKA W ŚREDNIOWIECZU
„MAŁA” I „WIELKA” HISTORIA POLSKI

Pojęcie „wieś podkrakowska” sugeruje sąsiedztwo geograficzne wsi i miasta, bliżej jednak nieokreślone, co sprawia, że pojęcie to nie jest precyzyjne. Dalekie od dokładności są również określenia „okolice Krakowa” i „wsie podmiejskie”¹. Określenia te używane są potocznie, ale trafiają również na karty, nawet tytułowe, prac naukowych². Uświadomienie sobie niedoskonałości tych pojęć jest ważne, bowiem teren, który opisujemy, powinien mieć jasno określony zasięg przestrzenny. Pamiętać ponadto musimy, że sąsiedztwo wsi i Krakowa ma obecnie zupełnie inny wymiar, niż w średniowieczu. Średniowieczny Kraków, czy raczej trójmiasto Kraków–Kazimierz–Kleparz, miał inny zasięg przestrzenny, niż obecnie, toteż inaczej rozumieć należy w średniowieczu i dzisiaj pojęcie „wsi podkrakowskiej”. Którą z wsi możemy, zatem, uznać za położoną „pod Krakowem”? Może to być uwarunkowane nie tylko jej bliskim usytuowaniem, ale także innymi kryteriami wynikającymi z analizy powiązań funkcjonalnych. W średniowieczu możemy wyróżnić dwa kręgi osadnictwa wiejskiego wokół Krakowa. Krąg ewidentnie „podkrakowski” obejmuje wsie wchodzące w skład parafii znajdujących się w obrębie murów miejskich – w przypadku Krakowa był to przede wszystkim nieistniejący już kościół św. Szczepana, do którego należały liczne wsie położone na zachód od Bramy Szewskiej, w mniejszym zaś zakresie terytorialnym kościół Mariacki, obejmujący swym zasięgiem Bronowice. Wymienić trzeba także kościół św. Mikołaja, położony poza murami miejskimi Krakowa, skupiający zarówno Prądnik, jak i liczne wsie po wschodniej stronie miasta (np. Olsza, Rakowice, Grzegórzki, Dąbie).

¹ Por. J. Laberscheck, *Kraków i okolice w drugiej połowie XVI w.* [w:] *Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, Cz. 2, red. H. Rutkowski, Warszawa 2008 (Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku; 1).

² Np. D. Dobrowolska, *Przeobrażenia społeczne wsi podmiejskiej. Podkrakowska osada Chełm w latach 1900–1967*, Wrocław 1968; W. Urbana, *Wieś podkrakowska w dobie nowożytnej. Dzieje Bibic w latach 1475–1918*, Kielce–Kraków 1976; E. Kubica-Kabacińska, *Podkrakowska ceramika „biała” w świetle nowszych badań*, „Sprawozdania Archeologiczne”, R. 52: 2000, s. 405–418; *O dziedzictwie kulturowym wsi podkrakowskiej*, pod red. M. Wyżgi, Kraków–Raciborowice 2012.

Na Kazimierzu olbrzymi okręg parafialny, obejmujący część tego miasta i całe dzisiejsze Podgórze, związany był z nieistniejącym już kościołem św. Jakuba. Oczywiście opis ten daleki jest od wyczerpania zagadnienia³. W przypadku tych kościołów kontakty chłopów z miastem były intensywne i regularne, wynikające z przymusu, jakim było uczęszczanie wyłącznie do własnego kościoła parafialnego⁴. Przymiotnik „podkrakowski”, czy „podkazimierski” jest tutaj w pełni uzasadniony. Dzisiaj już jednak nie ma to zastosowania, bo wspomniane tu wielkie okręgi parafialne związane z wymienionymi kościołami znajdują się w obrębie miasta Krakowa. Idąc dalej, trudno uznać, że średniowieczne siedziby klasztorów, jak Tyniec, Zwierzyńiec i Mogiła, nie były w średniowieczu wsiami podkrakowskimi. Ich położenie wyznacza nam drugi krąg wsi związanych ściśle z Krakowem. Jako wsie podkrakowskie można, zatem, w średniowieczu widzieć Mogiłę, Zwierzyńiec, Tyniec, Czyżyny, Bronowice, Grzegórzki, Dąbie, Łagiewniki i dziesiątki innych – dziś wszystkie one znajdują się w obrębie miasta. Czy na tym pojęcie wsi podkrakowskich się kończy? Zastanowić się na pewno należy nad użytecznością kryterium zakładającego, że „pod Krakowem” są położone te wsie, z których można było pieszą wędrówką osiągnąć miasto i wrócić w ciągu jednego dnia. Nie może to być, jak sądzę, odległość większa, niż 15 kilometrów. Wyznaczenie okręgu, którego promień wynosi 15 kilometrów jest jednak arbitralne, aczkolwiek nawiązuje do możliwości średniowiecznych piechurów. Kasztelan krakowski Nawój, właściciel Morawicy, podróżował konno, a na zamku krakowskim musiał bywać z racji swego urzędu bardzo często. Inaczej liczymy zatem odległości dla chłopów, inaczej dla rycerzy.

Gród i podgródzie, poprzednicy miast w rozumieniu prawnym, również funkcjonowały w powiązaniu z okręgiem grodowym, w skład którego wchodziły osady wiejskie⁵. W osadach tych monarchia wczesnopiastowska zorganizowała różnorodną produkcję, a gród był odbiorcą danin od ludności wiejskiej. Już we wczesnym średniowieczu wytworzyła się sieć powiązań między grodem a ludnością chłopską, wyrażająca się, np. w obowiązku uczestniczenia przez chłopów w budowie i konserwowaniu urządzeń obronnych grodu, dostarczaniu danin i posług prawa książęcego.

³ Szerzej omawiam te zagadnienia w pracy: *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do 1333 r.*, Kraków 2004; zob. także J. L a b e r s c h e k, *Rozwój przestrzenny krakowskiego zespołu osadniczego extra muros XIII–XVIII wieku* [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, pod red. J. Wyrozumskiego, Kraków 2007, s. 297–354.

⁴ Por. I. S k i e r s k a, *Obowiązek mszalny w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2003.

⁵ Zainteresowanych analizą przekształceń osad wiejskich we wczesnym średniowieczu odsyłam do pracy Z. P o d w i Ń s k i e j, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu*. Żreb, wieś, opole, Wrocław 1971; zob. także T. L a l i k, *Organizacje sąsiedzkie wsi polskiej – wieś, opole, parafia*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” [dalej: KMKM], R. 24: 1976, nr 3, s. 440–457.

Problematyka ta ma bardzo bogatą i wszechstronną literaturę⁶. Ciekawym przykładem tych powiązań jest wieś Świątniki, osada z ludnością służebną zobowiązaną do służby w świątyni, czyli katedrze krakowskiej. W tym przypadku odległość wynosi około 20 kilometrów, a wziąć pod uwagę musimy także czasochłonną przeprawę idących do katedry „świątników” przez Wisłę. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że nie wracali tego samego dnia. Miasto tej wielkości, co średniowieczny Kraków, stwarzało ogromne zapotrzebowanie na płody rolne, a więc na licznych drogach do Krakowa widzieć musimy nie tylko pieszych, ale i wozy z towarami. Te rozważania zaprowadziłyby nas zbyt daleko⁷. Pora kończyć dywagacje na temat pojęcia „wsie podkrakowskie”, aczkolwiek temat ten daleki jest od wyczerpania. Dodać jeszcze tylko należy, że w źródłach średniowiecznych spotykamy niekiedy, w przypadku określonych osad wiejskich, charakterystyczne określenie „ante Cracoviam”, co dosłownie znaczy „przed Krakowem”. Nie wiemy, jakimi kryteriami kierowali się średniowieczni autorzy tych określeń, ale z pewnością zestawienie wszystkich tych wzmianek oraz kartograficzne ich przedstawienie dałoby pewien obraz i dostarczyło przesłanek do zrozumienia tego określenia.

Większość miast polskich datuje swój początek w epoce średniowiecza, na tę epokę przypada również dynamiczny rozwój wielu z nich. Jest uniwersalną prawidłowością, że każde miasto funkcjonowało w oparciu o zaplecze wiejskie, toteż średniowieczna geneza miast musi mieć odbicie w zapleczu wiejskim z tej samej epoki. Bez przesady można powiedzieć, że wszystkie wsie ziemi krakowskiej mają średniowieczną genezę, co ukazuje lektura drukowanych od 1980 roku zeszytów *Słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w średniowieczu*. Podkreślić należy fakt, z którego nie zawsze na co dzień zdajemy sobie sprawę, że nazwy wsi pod Krakowem ukształtowały się w epoce Piastów i Jagiellonów. Przetrwaly do dziś stanowiąc swoiste źródło do poznania początków poszczególnych wsi⁸.

⁶ K. B u c z e k, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1958; K. B u c z e k, *Z badań nad organizacją grodową w Polsce wczesnofeudalnej. Problem terytorialności grodów kasztelańskich*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 77: 1970, s. 3–29; K. M o d z e l e w s k i, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII wiek*, Wrocław 1975; tenże, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław 1987; F. D ą b r o w s k i, *Świadczenia fortyfikacyjne ludności pospolitej i rycerstwa w Polsce XIII wieku*, KHKM, R. 56: 2008, nr 2, s. 147–168; M. D a n i e l e w s k i, *Korabniki, Niewody i Rybitwy z terenu Kujaw jako osady służebne związane z książęcym regale wodnym*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, R. 71: 2011, s. 33–53.

⁷ Nie do zastąpienia jest wciąż praca J.M. M a ł e c k i e g o, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963.

⁸ K. R y m u t, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1967; W. L u b a ś, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1968.

Zasadniczym celem niniejszego komunikatu jest zasygnalizowanie możliwości wykorzystania badań nad średniowiecznym osadnictwem wiejskim dla popularyzacji historii, dla lepszego jej zrozumienia, dla jej „ożywienia”, dla korzystania z niej na co dzień i, wreszcie, dla tworzenia lokalnych programów i ścieżek edukacyjnych. Historia małych miejscowości, zwłaszcza ta odległa, średniowieczna, jest bardzo ważna dla zawodowych historyków, jednakże na kartach podręczników rzadko sięga do przykładów z przebogatej przeszłości wsi podkrakowskich. Przeglądając akademickie podręczniki do historii Polski średniowiecznej nasuwa się pytanie, coź musiałyby nastąpić, aby na ich kartach pojawiły się wzmianki o konkretnych wsiach. Musiałyby one odegrać jakąś wybitną rolę, by autorzy podręczników i syntez historycznych, stojący przed zadaniem opisanego państwa i społeczeństwa polskiego w danej epoce, znaleźli miejsce na uwzględnienie poszczególnych wsi. Takim powodem byłby na pewno fakt ważnej bitwy albo wydania jakiegoś przywileju, ale i to, że z danej wsi pochodził ktoś wybitny. W dziejach podkrakowskich wsi ujawnia się cała gama najważniejszych zagadnień „wielkiej” historii Polski. Rozpoznawanie i ukazywanie średniowiecznej przeszłości poszczególnych wsi podkrakowskich ma niezaprzeczalne znaczenie edukacyjne.

Przez pryzmat losów małych miejscowości dostrzegamy powstawanie osadnictwa wiejskiego i jego konteksty. Wsie podkrakowskie dostarczają licznych przykładów dla omawiania zagadnienia prądowej i specyficznej formy gospodarki, jaką była organizacja służebna. Była już wcześniej mowa o Świątnikach. Możemy długo wymieniać charakterystyczne i nagromadzone w pobliżu Krakowa nazwy, jak Psary, Złotniki, Łagiewniki, Mydlniki, Dębniki, Rzeszotary, Bielany, Skotniki, Świątniki, Słomniki i wiele innych – każda z tych wsi zajmowała się pewną produkcją lub usługami⁹. Takie nazwy jak Prusy, Węgrzce, Ruszcza (dalej od Krakowa są Pomorzany koło Olkusza i Czechy koło Słomnik) są w literaturze naukowej uważane za ślady obcoetnicznego osadnictwa, często jenieckiego pochodzenia. Wiedzie nas to w czasy wielkich Bolesławów – Chrobrego i Krzywoustego¹⁰.

Wsie podkrakowskie mogą służyć ilustracji bardzo ważnego zagadnienia, jakim jest uposażenie wielkich instytucji kościelnych, jak katedra krakowska, kolegiaty i klasztory¹¹. Stąd też pod Krakowem pojawiają się

⁹ K. B u c z e k, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1958.

¹⁰ H. M o d r z e w s k a, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim. Uwagi w sprawie obcego elementu etnicznego w toponomastyce polskiej*, KHKM, R. 17: 1969, nr 3, s. 345–386; też, *Osadnictwo obcoetniczne i innoplemienne w Polsce wczesnego średniowiecza*, Warszawa 1984; J. R a j m a n, W. U r b a n, *Węgrzy pod Krakowem we wczesnym średniowieczu*, „Przegląd Historyczny”, T. 85: 1994, z. 3, s. 279–285.

¹¹ J. R a j m a n, *Michałowice w średniowieczu – wielka i zamożna wieś bożogrobców z Miechowa*, „Lokalności. Kwartalnik Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa”, 2012, nr 6, s. 2–10.

charakterystyczne nazwy jak Dziekanowice, Kantorowice, Mistrzowice (obecnie Mistrzejowice). Wspomnieć jeszcze muszę, choć wsie te stanowią dzisiaj część wielkiego Krakowa, że Tyniec, Zwierzyniec i Mogiła to siedziby najstarszych i znakomitych klasztorów pod Krakowem. Na temat ich roli można by napisać wiele stron i wcale nie wyczerpać zagadnienia. Jest tu, niewątpliwie, *genius loci*. Odegrały swą wielką rolę w średniowieczu, ale istnieją do dziś stanowiąc żywe świadectwo związków współczesności z historią, rzekomo, dawno minioną. Pod Krakowem znajdują się miejscowości stanowiące w średniowieczu majątkowe uposażenie tych klasztorów¹². Ranga polityczna Krakowa wpływała na koncentrację wsi rycerskich i możnowładczych¹³. Wieś podkrakowska może być także przykładem bardzo interesującego zagadnienia, jakim jest siedziba rodu możnowładczego¹⁴. We wsiach podkrakowskich przeglądają się skomplikowane stosunki własnościowe. Są tu wszystkie typy i rodzaje własności – królewska, klasztorna, biskupia, kapitulna, kolegiacka, szlachecka, mieszczańska. Co ciekawe, najmniej jest wsi królewskich, co oznacza, że proces rozdawania przez władców ziemi rozpoczął się pod Krakowem bardzo wcześnie, bo już w XI wieku (Tyniec, Morawica). Możemy dzięki temu ukazać, w jaki sposób nasi władcy zaznaczyli się w dziejach poszczególnych wsi podkrakowskich.

Ze średniowiecznej przeszłości wsi podkrakowskich wyłaniają się, co krok, wybitne postaci. Pojawia się na kartach podręczników Jaksa z Miechowa. Mało kto jednak pamięta, że ten fundator klasztoru bożogrobców w Miechowie i norbertanek na Zwierzyncu jest najstarszym znanym nam właścicielem Zwierzynca, Bibic i Zabierzowa, wsi ewidentnie „podkrakowskich”. W trzynastowiecznych dziejach Mogiły wybitną rolę odegrali biskupi krakowscy Iwo Odrowąż i Prandota Odrowąż, niezwykle zasłużeni dla Kościoła i kultury polskiej. Są to, skądinąd, także wybitni krakowianie. Któż z mediewistów nie zetknął się z postacią Klemensa z Ruszczy, wojewody krakowskiego, któremu tron zawdzięczał tak zasłużony dla Krakowa książę Bolesław Wstydlivy? Panem na Morawicy był w czasach Władysława Łokietka kasztelan krakowski Nawój, jeden z filarów wspierających w Małopolsce jego rządy. Prawdopodobnie to on wznosił wspomniany wyżej zamek w Morawicy, swojemu synowi natomiast przekazał las

¹² A. Hirschberg (J. Sieradzki), *Stosunki osadnicze w dobrach klasztoru tynieckiego w początkach jego istnienia*, Lwów 1925; J. Rajman, *Klasztor Norbertanek na Zwierzyncu w wiekach średnich*, Kraków 1993; M. Zdanek, *W sprawie procesu fundacyjnego opactwa w Mogile*, „Nasza Przyszłość”, R. 94: 2000, s. 85–118.

¹³ M. Szczaniecki, *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII wieku*, Poznań 1938.

¹⁴ J. Rajman, *Średniowieczna Morawica – dostojnicy herbu Topór, kościół z kanonikami świeckimi i zaginiony zamek*, „Lokalności. Kwartalnik Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa”, 2013, nr 7, s. 2–12.

Tęczyn, a po powstaniu nowego zamku, który otrzymał nazwę Tęczyn, rozpoczęła się wielka kariera Tęczyńskich¹⁵. Zaklika z Korzkwi wystawił pod Grunwaldem własną chorągiew¹⁶. Imram, właściciel wsi Czulice, jest jednym z dwu znanych z imienia rycerzy polskich poległych w bitwie pod Grunwaldem¹⁷. W dziejach wsi kapituły krakowskiej, takich jak Rudawa czy Raciborowice, zapisali się na trwałe wybitni kanonicy krakowscy, z Janem Długoszem na czele. Luborzycza jest świadectwem silnych związków z biskupami krakowskimi, a przykład słynnych krakowskich Wierzyńków, piszących się w pierwszej połowie XV wieku z Śledziejowic, może stanowić punkt wyjścia do spojrzenia na tę rodzinę od strony jej wiejskiej posiadłości. Przykład kanoników kolegiaty św. Floriana, majątkowo uposażonych na wsi Książniczki, pozwala na ukazanie ciekawego aspektu związków wsi podkrakowskich z Uniwersytetem Krakowskim. Czysne od chłopów stanowiły istotny składnik utrzymania profesorów¹⁸. Przykłady takich związków można by mnożyć.

Wsie podkrakowskie są znakomitym materiałem do ukazania procesu szerzenia się prawa niemieckiego¹⁹. Niektóre z nich mają do dziś zachowane przywileje lokacyjne, jak np. Lubocza i Pobiednik z 1276 roku, czy Bibice z 1288 roku, co stwarza wyjątkową możliwość pokazania uczniom, jakie zmiany lokacja wprowadziła w ich rodzinnej miejscowości. Ich efekty są dziś trudno dostrzegalne, ale zwrócić uwagę należy na charakterystyczne usytuowanie dworów i kościołów, a także na szczątkowo zachowane elementy dawnego rozplanowania domostw i gruntów. Jako zasadzcy wsi, czyli ci, którzy przeprowadzali lokację w terenie, licznie pojawiają się bogaci mieszczańscy krakowscy, ale w XIV wieku napotykamy także na ludzi, którzy mogli wywodzić się z bogatego chłopstwa. Lokacje tworzyły nowe układy przestrzenne, wpływały na powstawanie sieci lokalnych dróg²⁰,

¹⁵ J. K u r t y k a, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997. Hipotezę o początkach zamku w Morawicy omawiam w artykule *Średniowieczna Morawica...*, zob. przyp. 14.

¹⁶ J. R a j m a n, *Średniowieczna Korzkiew – w cieniu zamku Syrokomlów*, „Lokalności. Kwartalnik Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa”, 2012, nr 1, s. 2–7.

¹⁷ J. R a j m a n, *Średniowieczne Czulice – wieś rycerza poległego pod Grunwaldem*, „Lokalności. Kwartalnik Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa”, 2011, nr 3, s. 4–8.

¹⁸ J. R a j m a n, *Książniczki w średniowieczu – wieś zamożna, finansowa podpora profesorów Uniwersytetu*, „Lokalności. Kwartalnik Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa”, 2011, nr 4, s. 2–9.

¹⁹ A. G ą s i o r o w s k i, *Ze studiów nad szerzeniem się tzw. prawa niemieckiego we wsiach ziemi krakowskiej i sandomierskiej (do roku 1333)*, „Roczniki Historyczne”, R. 26: 1960, s. 123–170; S. K u r a ś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV i XV wieku*, Wrocław 1971.

²⁰ B. W y r o z u m s k a, *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI w.*, Wrocław 1977. Zamieszczony w tej książce indeks pozwala bez trudności zorientować się, które z wsi podkrakowskich były położone przy drogach wychodzących z Krakowa.

karczem, młynów itd. Niestety te średniowieczne obiekty gospodarcze nie zachowały się, a więc z tym większą troską należy pochylić się nad losem nielicznych zabytkowych młynów pochodzących z późniejszych epok. Mamy takie przykłady w Raciborowicach, Młodziejowicach, Rudawie. Po zabytkowym budynku karczmy w Morawicy, który pamiętam ze swych młodzieńczych wędrówek, nic nie pozostało. Przemiany, jakie niosło prawo niemieckie, wpływały w istotny sposób na kształtowanie się nowego oblicza wsi. Pojawił się sołtys, sprawujący wraz z ławnikami sądownictwo nad ludnością, czerpiący dochody z majątku dziedzicznego, reprezentujący właściciela wsi wobec jej mieszkańców, a nierzadko i stający zbrojnie na jego rozkazy. Warto ukazać uczniom, może na lokalnych przykładach, kim był średniowieczny sołtys i jak bardzo zakres tego pojęcia różni się od obecnego²¹.

Od czasu lokacji ukształtowała się warstwa ludności chłopskiej zwana kmieciami²². Rodzina kmiecia gospodarowała na 1 łanie frankońskim, czyli – w przybliżeniu – na 20 hektarach ziemi. Takie gospodarstwo uznawano za samowystarczalne, zaś liczne przykłady wskazują, że produkowało ono także na zbyt. Studiując wielkie dzieło Jana Długosza o diecezji krakowskiej²³ znajdujemy w opisach poszczególnych wsi wzmianki o zagrodnikach, co oznacza, że oprócz kmieci była tam także ludność małorolna²⁴. W dziele tym pojawia się także bardzo często folwark i związane z nim obciążenia w postaci pańszczyzny – sporo przykładów wsi podkrakowskich wskazuje nawet na wymiar tygodniowy tego obciążenia²⁵. Z kart źródeł odczytujemy imiona, a czasem i losy ludzi żyjących w podkrakowskich wsiach. Zachowało

²¹ L. Ł y s i a k, *Własność sołtysia (wójtowska) w Małopolsce do końca XVI wieku*, Kraków 1964.

²² G. J a w o r, *Ludność chłopska i społeczności wiejskie w województwie lubelskim w późnym średniowieczu (schyłek XIV – początek XVI wieku)*, Lublin 1991; J. W y r o z u m s k i, *Gromada w życiu samorządowym średniowiecznej wsi polskiej [w:] Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, T. 3, Warszawa 1985, s. 219–251; M. K o ł a c z - C h m i e l, *Społeczności chłopskie ziemi chełmskiej w późnym średniowieczu*, Lublin 2009.

²³ J. D ł u g o s z, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, T. 1–3, Kraków 1863–1864.

²⁴ S. Ś r e n i o w s k i, *Problem rozwarstwienia chłopstwa w ustroju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Polsce*, „Przegląd Historyczny”, T. 66: 1955, z. 4, s. 585–607; J. W i e s i o ł o w s k i, *Rozwarstwienie ludności wiejskiej w świetle zeznań świadków w konsystorzu gnieźnieńskim w trzeciej ćwierci XV wieku [w:] Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, T. 5, Warszawa 1992, s. 277–297; B. Z i e n t a r a, *Struktura chłopów w Polsce średniowiecznej [w:] Struktura feudalnej społeczności na území Československa a Polska do telomu 15. a 16. století*, Praha 1984, s. 154–190.

²⁵ R. G r o d e c k i, *Początki gospodarki folwarcznej w Polsce [w:] Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1949; A. R u t k o w s k a - P ł a c h c i ń s k a, *W sprawie charakteru rezerwy pańskiej w okresie gospodarki czynszowej*, „Przegląd Historyczny”, T. 48: 1957, z. 3, s. 411–435.

się wiele informacji o sołtysach, młynarzach, karczmarzach, kmieciach, zagrodnikach i rzemieślnikach wiejskich. Dzięki badaniom historyków znane są liczne aspekty gospodarki chłopskiej i warunków życia w średniowiecznej wsi²⁶. Sprawy sądowe ukazują solidarne występowanie gromady chłopskiej przeciwko szlachcie (np. spór między Michałowicami a dziedzicami Maślomiącej). Widzimy bardzo ciekawe zjawisko kupowania przez chłopów od osób duchownych praw do pobierania określonych dziesięcin. Poznajemy też, poprzez przedmioty spraw sądowych, a więc kwoty pieniężne, przedmioty, stada bydła itp. stopień zamożności podkrakowskich kmieci. W XV wieku jest to nadal, mimo postępującego procesu rozdrabniania gospodarstw łanowych, nadal silna ekonomicznie grupa²⁷. Zamożne rodziny kmieci stać na posyłanie swych synów na studia w Uniwersytecie Krakowskim²⁸, mimo że na roczne utrzymanie studenta trzeba było wyłożyć równowartość 4 koni (cena z rynku krakowskiego w XV wieku). Rzadko napotyamy w źródłach na inwentarze majątku chłopskiego. Chłopi podkrakowscy epoki średniowiecza, epoki, która przecież nie uczyniła ich uprzywilejowanymi, przestają być anonimowi ze spraw o podział majątku, w sporach granicznych, o długi, kradzieże, bójki, zabójstwa itd. Źródła te dają także ogromny i cenny materiał dla poznawania imion, przezwisk, a z czasem także nazwisk, dawnych mieszkańców wsi. Nierzadko możemy przekonać się o ich długim trwaniu, gdy napotyamy na nazwisko do dziś używane²⁹.

Bardzo ciekawym zjawiskiem jest przyjmowanie przez podkrakowskich kmieci obywatelstwa w stolicy. „Pracowity” stawał się odtąd „sławetnym”, co szczególnie dobrze widać na przykładzie Michałowic i Bolechowic.

²⁶ S. Chmielewski, *Gospodarka rolna i hodowlana w Polsce XIV–XV w.*, Wrocław 1962; G. Jawor, *Ekonomiczne i społeczne aspekty zbiegostwa ludności wiejskiej na ziemi lubelskiej w XV w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, R. 48: 1987, s. 139–151; P. Guzowski, *Warunki gospodarowania chłopów w Małopolsce i na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XV w. w świetle dokumentów lokacyjnych*; tamże, R. 66: 2006, s. 7–24; J. Kowalska-Lewicka, *Pożywienie chłopskie w średniowieczu i przydatność badawcza źródeł etnograficznych*, HKHM, R. 13: 1965, nr 4, s. 755–766; L. Gajewski, *Materiały do średniowiecznego garncarstwa wiejskiego w Małopolsce*, „Materiały Archiwalne”, T. 1: 1959, s. 343–352.

²⁷ Zob. P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008.

²⁸ K. Borda, *Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w późnym średniowieczu*, Kraków 2010. Wzmianki o poszczególnych osobach zapisanych na studia zawiera wydawnictwo źródłowe *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, T. 1–2, wyd. A. Chmiel, Kraków 1887–1892.

²⁹ Por. M. Górny, *O badaniu nazwisk mieszczan i chłopów Sądeckich z XV–XVII w.*, „Studia Historyczne” 1988, nr 4, s. 625–634; M. Malec, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994; też, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków 2001.

Zagadnienie to w odniesieniu do Krakowa nie zostało dotąd całościowo zbadane, aczkolwiek istnieje znakomite źródło do tej problematyki³⁰. Związki z Krakowem widzimy także poprzez pielgrzymowanie do krakowskich grobów świętych – Stanisława, Jacka, Salomei, Jana Kantego, Izajasza Bonera, Światosława Milczącego, Stanisława Kaźmierczyka, Szymona z Lipnicy, Michała Giedroycia. Chłopi podkrakowscy przybywali tam tłumnie przez cały wiek XV³¹.

Badania naukowe pozwalają lepiej poznać proces chrystianizacji średniowiecznej wsi, trwanie dawnych zwyczajów i wierzeń, rozszerzanie się *sacrum* chrześcijańskiego w przestrzeni naturalnej³². Badania nad poszczególnymi wiejskimi okręgami parafialnymi mogą wzbogacić znajomość tych zagadnień o wiele interesujących szczegółów. Ze źródeł wyłaniają się fundacje kościołów wiejskich i dawne okręgi parafialne³³. Wiejskie kościoły dostarczają interesujących przykładów zapatrywań ludzi średniowiecza na opiekę świętych. Trwałym reliktem średniowiecza są wezwania kościołów, wśród których napotykamy na przykłady obecnie rzadko występujące w dedykacjach współczesnych świątyń, jak św. Mikołaj, św. Idzi, św. Małgorzata, św. Wojciech, św. Jakub Apostoł. Z intrygujących przykładów notowanych pod Krakowem należałoby wymienić legendę o pobycie św. Wojciecha w Modlnicy i wypędzeniu przez świętego żmij i myszy z chłopskich stodół. Mało zbadanym zagadnieniem jest obecność relikwii w wiejskich kościołach i lokalne małe sanktuaria³⁴. Tu zwróciłbym uwagę na niezwykle interesujący kościół Krzyża Świętego w Luborzycy. W rachunkach remontu kościoła z początków XVI wieku zachowała się informacja, że cieśla naprawił starą monstrancję i włożył do miejsca za szybką

³⁰ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913; Por. S. G i e r s z e w s k i, *Migracje chłopów i szlachty do miast Pomorza Gdańskiego od połowy XVI do połowy XVII w.*, „Zapiski Historyczne” 1967, nr 3, s. 259–272.

³¹ Podstawową pracą na ten temat jest książka A. W i t k o w s k i e j, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa*, Lublin 1984. Analiza źródeł ukazujących ludzi modlących się u grobów krakowskich świętych pozwoliłaby z pewnością na identyfikację wielu chłopów podkrakowskich.

³² S. B y l i n a, *Chryścianizacja wsi polskiej u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2002; tenże, *Przestrzenie sakralne mieszkańców wsi u schyłku średniowiecza* [w:] *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, T. 1: *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 149–190.

³³ E. W i ś n i o w s k i, *Badania nad początkami i rozwojem średniowiecznej sieci parafialnej na ziemiach polskich* [w:] *Discernere vera ac falsa. Prace ofiarowane Józefowi Szymańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Lublin 1992, s. 43–55.

³⁴ J. R a j m a n, *Sfera sacrum chrześcijańskiego w przestrzeni wsi podkrakowskiej w średniowieczu* [w:] *O dziedzictwie kulturowym wsi podkrakowskiej*, pod red. M. Wyżgi, Kraków–Raciborowice 2012, s. 29–51.

kawałek drewna jako relikwię³⁵, co zapewne miało imitować obecność drzazgi z Krzyża Pańskiego. W kościele św. Jana Chrzciciela w Korzkwi zachował się relikwiarz o nietypowej, archaicznej formie, pochodzący z połowy XV wieku.

Średniowieczna architektura nie stanowi dominującego akcentu w krajobrazie dzisiejszej wsi podkrakowskiej. Bardzo niewiele jest kościołów, które zachowały się w niezmienionej lub niewiele zmienionej postaci. Wspomnieć można, że kościół Wszystkich Świętych w Rudawie ma zachowane do dziś ceglane prezbiterium z okresu przed 1300 roku, a więc bardzo wczesne. Uważny obserwator zwróci uwagę na dołki wyżłobione w dolnej części muru prezbiterium. Jest ich sporo, a geneza nie jest w pełni jasna. Niektórzy utrzymują, że dołki te stanowią pozostałość po zwyczaju poświęcania rycerskich mieczy. Z fundacji Wierzbity z Branic, stolnika krakowskiego, rozpoczęto około 1420 roku stawiać ceglane mury kościoła św. Grzegorza w Ruszcy. Fundator wystarał się, aby kościół ten miał status kolegiaty. Zwraca uwagę zachowane do dziś sklepienie krzyżowo-żebrowe w prezbiterium. Średniowieczni budowniczowie pozostawili mur starannie wykonany z wzorem z cegły zendrówki. W dolnych partiach wieży zwraca uwagę zastosowanie kostki romańskiej, pochodzącej z rozbiórki poprzedniej świątyni na tym miejscu. Kościół w Raciborowicach z lat 1460–1476 stanowi jedną z kilku wspaniale zachowanych fundacji Jana Długosza. Zachowała się późnogotycka tablica z wyobrażeniem św. Małgorzaty i herbem Wieniawa, którym pieczętował się Długosz, upamiętniająca powstanie kościoła. Kościół w Luborzycy powstał przed 1433 roku i do dziś zachował piękną gotyką bryłę. Wyrazem silnego przywiązania do stylu gotyckiego jest kościół w Zielonkach, którego nawa i zakrystia powstały w XVI wieku. We wnętrzach interesujących nas kościołów warto zwrócić uwagę na zachowane stosunkowo liczne relikty średniowiecznego wystroju. W Ruszcy należy do nich płyta nagrobna z 1425 roku Wierzbity z Branic, czyli fundatora kościoła. Może ona stanowić asumpt do wykładu o dawnym uzbrojeniu, fundator został bowiem ukazany w zbroi. Z kolei w kościele parafialnym w Czulicach można pokazać najbardziej typowy hełm rycerski doby grunwaldzkiej, zwany kapaliną, który okrywa głowę na postaci uwiecznionej na płycie nagrobnej z połowy XV wieku. W kościele w Ruszcy znajdował się także obraz z 1425 roku przedstawiający Matkę Bożą z Dzieciątkiem i klęczącego rycerza w zbroi oraz św. Grzegorza Wielkiego (obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie). Postać świętego papieża została uwieczniona także w zachowanym szczęśliwym trafem witrażu z pierwszej połowy XV wieku w prezbiterium. Wiele cennych elementów średniowiecznego wyposażenia wnętrza posiada kościół w Luborzycy, w tym wyjątkowo wczesny (przełom XII/XIII

³⁵ W. B u k o w s k i, *Luborzycza* [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, Cz. 3, red. F. Sikora, Kraków 2000, s. 734.

wieku) uchwyt pod kołatkę na drzwiach w kształcie głowy lwa trzymającego w pysku głowę mężczyzny, kociołek z brązu z XIII wieku i kropielnicę wykonaną z ołowiu, pochodzącą z przełomu XIII i XIV wieku. Zdaniem historyków sztuki w kościele tym znajduje się najstarsza wykonana w Polsce monstrancja. Była ona początkowo na wyposażeniu kościoła św. Agnieszki na Stradomiu, a do Luborzycy trafiła w XVI wieku. To jeden z wielu, ale doskonałych, przykładów na różnorodne związki wsi i miasta. Dobrze zachowana postać św. Krzysztofa widnieje na fragmentarycznie zachowanej polichromii z 1476 roku w kościele w Rudawie. Na wieży kościoła w Ruszczy wisi dzwon z XV wieku ozdobiony wyobrażeniem Matki Bożej z Dzieciątkiem i sceną Ukrzyżowania. Kościół w Luborzycy szczyty się krucyfiksem z pierwszej połowy XV wieku umieszczonym na tzw. tarczy, czyli poziomej belce umieszczonej wysoko, podkreślającej granicę między prezbiterium a nawą. Średniowieczna rzeźba Chrystusa na krucyfiksie w Mogile (obecnie w granicach Krakowa) posiada naturalne włosy i brodę. Od wieków jest otoczona religijnym kultem. Poświęciłem nieco więcej miejsca wybranym przykładom z zakresu historii sztuki³⁶, gdyż lekcja historii średniowiecza może się odbyć w wiejskim kościele. Kościół Mariacki w Krakowie zawsze wart jest obejrzenia, ale pamiętać trzeba, że unikatowe dzieła sztuki średniowiecznej są często o krok od naszego domu.

Jeszcze bardziej przemawiająca do wyobraźni ucznia byłaby lekcja w średniowiecznym zamku. W najbliższych okolicach Krakowa jest ich niestety niewiele, a żaden nie zachował się w pierwotnym kształcie. Podkreślić należy, że wysiłkiem prywatnych właścicieli został podniesiony z ruin zamek w Korzkwi, którego początki sięgają drugiej połowy XIV wieku. Relikty rezydencji obronnych odnaleziono w Będkowicach i Białym Kościele, Czulicach, Sance, Woli Chełmskiej – to tylko przykłady z najbliższego otoczenia Krakowa. A gdyby tak przeprowadzić rekonstrukcję tych obiektów? Gdy czytamy o bulwersujących przykładach marnotrawienia pieniędzy, odbudowa zamków byłaby – pomijając niezaprzeczalne korzyści dla edukacji historycznej i turystyki – przedsięwzięciem trwale wzbogacającym nasz narodowy dorobek. W dłuższej perspektywie czasowej przyniosłaby także korzyści finansowe. Odbudowa zamków i dworów obronnych wpłynęłaby na podniesienie atrakcyjności poszczególnych miejscowości. Cenne turystycznie i niezwykle przydatne edukacyjnie byłyby także lokalne parki miniatur. Jestem przekonany, że nie brakło by tematów dla otwartych umysłów i zręcznych dłoni uczniów. Nieraz przychodzi mi na myśl pomysł na miniaturę średniowiecznego zamku w Morawicy, który przecież jeszcze w XVII wieku wznosił się na obecnym wzgórzu kościelnym. Nawet dziś uważny obserwator dostrzeże fascynujące zjawisko, jakim jest górowanie

³⁶ Por. T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982.

nad okolicą morawickiego kościoła i plebanii urządzonej w skrzydle dawnego zamku. Podobne projekty można by zrealizować także w innych miejscowościach. W przypadku Morawicy zwracałem kiedyś uwagę także na rozważenie możliwości adaptowania dla potrzeb turystycznych zagadkowych podziemi pod obecną plebanią. Wiedza o średniowiecznej historii wsi podkrakowskich może stać się zaczynem przedsięwzięć o charakterze biznesowym.

Jest to oczywiście tylko wybór najważniejszych zagadnień. Najbliższe okolice Krakowa, zarówno dawniej, jak i w jego obecnych granicach administracyjnych, dostarczają niezwykle bogatych przykładów dla badania i ilustrowania wielu zjawisk historycznych. Średniowieczne wsie podkrakowskie to zarówno historia „mała”, lokalna, ale też mają one swój wielki wkład do „wielkiej” historii Polski.

SUMMARY

Jerzy Rajman

VILLAGES NEAR KRAKOW IN THE MIDDLE AGES

A "SMALL" AND "GREAT" HISTORY OF POLAND.

The article mentions and provides a short specification of the most important issues connected with the history of medieval villages in Poland, with special reference to villages near Krakow. The author has also presented difficulties connected with a precise definition of the notion of "villages near Krakow" in the Middle Ages. The preserved, vast source materials concerning villages near Krakow allow for complex elaboration of different research problems like the chronology of settlement, the dissemination of German law, church structure, sacred space, the moving of peasants to cities, economy and sources of upkeep in medieval villages, etc. Research into the history of villages near Krakow may constitute a basis for creating local educational projects, permanent exhibits, reconstructions and for the popularization of history in a broad sense.